

Chrześcijańska Społeczność w Ustroniu

W 1994 roku kilkadziesiąt osób, skupionych wokół Henryka i Aliny Wiejów, wystąpiło z inicjatywą rozpoczęcia regularnego nauczania biblijnego. Wynajęto klasę w liceum przy Rynku w Ustroniu, gdzie raz w miesiącu odbywało się regularne nauczanie, z zastosowaniem metody ekspozycyjnego zwiastowania Słowa Bożego. Bardzo szybko ta grupa trzydziestu kilku osób rozrosła się do ponad stu. Szyldem i platformą jej działania stała się Fundacja Życie i Misja. Od roku 1995 spotkania te mogły odbywać już we własnej siedzibie

foto. L. Kozusznik



foto. L. Kozusznik

my chrzest, ale także na inne posługi sakramentalne, już w swojej wspólnocie, z którą całkowicie utożsamiali się, ale która wymagała samookreślenia. Jesienią 2001 roku powołano 8-osobową Radę Liderów, która podjęła kroki w kierunku sformalizowania wspólnoty – rozdzielania życia wspólnotowego (zmiernego coraz bardziej do zboru lokalnego) od służby Fundacji, będącej organizacją międzywyznaniową. Rada spotykała się regularnie kilka razy w miesiącu, tworząc dokumenty, które miały być podwalinami nowych struktur. „Nie było naszym celem tworzenie nowej denominacji. Nie chcieliśmy stwarzać negatywnego przykładu kontestacji, która jest wymiarem ambicji, że stworzymy coś nowego, lepszego niż to, co do tej pory istnieje. Chcieliśmy się oddać do dyspozycji kogoś z istniejących już Kościołów” – relacjonował podczas Konferencji w Zakościelu Henryk Wieja. „Studiując statuty czterech różnych wspólnot kościelnych, prosiliśmy Boga, by nam wskazał, gdzie się mamy przyłączyć. Byliśmy zadziwieni, że statuty tych denominacji ewangelicznych

Fundacji. Do ubiegłego roku nazywano je Szkołą Niedzielną dla Dorosłych.

Liczebność grupy przekroczyła wkrótce 300 osób i zaistniała potrzeba spotykania się częściej niż raz w miesiącu. Nauczanie zaczęło się odbywać dwa razy w miesiącu: w pierwszą niedzielę miesiąca prowadził je Henryk Wieja, a w trzecią Tadeusz Nowak (dołączył do zespołu w roku 1998). Cały czas poszukiwano partnerów do współpracy. Od

roku 2000 pracę zaczęli wspierać pastory z Chrześcijańskiej Społeczności w Warszawie przy ul. Puławskiej 114, usługując w drugą i czwartą niedzielę miesiąca. Spotkania odbywały się już w każdą niedzielę, a kiedy przyjeżdżali ordynowani pastory z Warszawy była również Wieczerza Pańska.

Na przestrzeni tych lat przez tę wspólnotę przewinęło się ponad 400 ludzi, którzy przestali chrzcić swoje dzieci i oczekiwali na swój świadom

w zasadzie niczym się nie różnią gdy chodzi o wyznanie wiary, wyznawane treści, priorytety i styl pracy. Rozmawialiśmy z tymi wszystkimi wspólnotami i Bóg sprawił, że nie było dla nas wątpliwości, iż powinniśmy się oddać do dyspozycji Kościoła Zborów Chrystusowych. Zatem w marcu 2003 roku spisaliśmy Przymierze Partnerstwa z Radą Starszych Chrześcijańskiej Społeczności w Warszawie i zaistniliśmy formalnie jako stacja misyjna tego zboru”.

W roku 2002 odbył się cykl sześciu wykładów na temat chrztu. Dużo osób w tej wspólnotcie ma pochodzenie luterańskie, wielu jest świadomie wierzących. To nauczanie pozwoliło uporządkować tę kwestię, podjąć decyzję. 27 grudnia 2002 r. do chrztu przystąpiła pierwsza grupa dziewięciu osób; 17 maja 2003 r. następane trzydzieści dwie osoby, kolejna grupa przygotowuje się do tego aktu. W pierwszej grupie był założyciel tej wspólnoty Henryk Wieja: „Do decyzji potwierdzenia przez chrzest w wieku świadomym tego, co Bóg dokonał w moim życiu, dojrzałem już bardzo dawno. Ale chciałem być lojalny w stosunku do tych, którym posługiwałem w Kościele Ewangelickim. Nie chciałem po kryjomu czynić czegoś, co ma być jawnym publicznym świadectwem. I stąd czekałem z chrztem kilka lat po zrezygowaniu z przewodzenia Ruchowi Misyjnemu. Moim marzeniem było, żeby to było w Jordanie.

Ale wydarzenia na Bliskim Wschodzie udaremniły nasz wyjazd. 27 grudnia ubiegłego roku wraz z ośmioma innymi osobami z naszego zboru, w tym także z moją córką i moim synem, przystąpiłem do chrztu. [Moja żona, wywodząca się z Kościoła Wolnych Chrześcijan, miała ten akt za sobą w wieku 16 lat.]

Kiedy zaczęliśmy nauczać na temat chrztu, niektórzy przestali przychodzić do naszej wspólnoty. Mają żal, dlaczego w ogóle członkostwo jest obwarowane chrztem, dlaczego ta wspólnota nie jest *otwarta*. I to wciąż wymaga cierpliwości, pokornego świadectwa, nauczania, żeby nie była to ludzka perswazja, żeby nie poszli po prostu za formą pobożności, by Duch Święty przekonał tych ludzi. Są tacy, którzy wciąż się zastanawiają, czy się utożsamiać, bo jest to związane z pewnymi konsekwencjami, z dużym kosztem, czasem poczuciem osamotnienia, czasem cierpienia...”

Kolegium Pastorów jednogłośnie zaakceptowało wnioski zboru warszawskiego – Chrześcijańska Społeczność w Ustroniu stała się formalnie autonomicznym zborom KZCh. Radę Starszych tej społeczności stanowią: Waław Bylok – pastor koordynator, Leszek Kożuszniak, Tadeusz Nowak – pastor przełożony, Piotr



fot. L. Kożuszniak

Henryk Wieja – pastor założyciel

Podzorski, Rudolf Szczypka, Leszek Sikora, Tomasz Szurmik i Henryk Wieja – pastor założyciel. Na niedzielnych nabożeństwach zgromadza się tam regularnie 150-200 osób.

Na koniec kilka słów na temat kontekstu historycznego: Na przełomie 1903/1904 roku na Śląsku Cieszyńskim wybuchło przebudzenie. Było ono na tyle radykalne, że karczmarze powylewali alkohol do rowu, zamknęli karczmy i zajęli się inną pracą. Bardzo szybko doprowadziło to do tak radykalnych przemian, że praktycznie we wszystkich parafiach luterańskich ten ewangeliczny trend stał się dominujący, przyjmując nazwę Społeczność Chrześcijańska. Zaczęto prowadzić nieformalne nauczanie w domowych zgromadzeniach. Wkrótce był to ruch autonomiczny, mający własnych ordynowanych kaznodziejów, prowadzącym własną pracę socjalną (jak diakonat żeński Eben-Ezer) i ewangelizacyjną. Jednak ze względu na prześladowania, ataki z ambony, niektórzy z aktywistów wyszli z Kościoła luterańskiego i usamodzielnili się jako ruch stanowczych czy wolnych chrześcijan. W przyszłym roku przypada stulecie tego ruchu przebudzeniowego. Chrześcijańska Społeczność w Ustroniu planuje zaprosić wszystkie wspólnoty, które swymi korzeniami sięgają do tego ruchu, do włączenia się w obchody jubileuszowe. Będzie to wydarzenie zarówno medialne, jak i historyczne, ale także może stać się katalizatorem kolejnej fali duchowego przebudzenia na Śląsku Cieszyńskim. (red.)



fot. L. Kożuszniak

Podpisanie Przymierza Partnerstwa, marzec 2003 r.